

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal, 20 sgr
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 (1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Odesłano z Berlina dn. 3. Lipca 1854. o godz. 10. min. 40 przed połud., odebrano w Poznaniu dn. 3. Lipca 1854. o godz. 11. min. 45 przed połud.

Monitor zamieszcza następującą wiadomość: Madryt, dn. 1. Lipca. Między powstańcami a wojskami królów przyszło dziś do bitwy, w której powstańcy znaczne ponieśli straty. Załoga pozostała wierna; Madryt spokojny. Cała Hiszpania ogłoszona w stanie oblężenia. Jenerał Dulce oddalony z posady.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 30. Czerwca. — Według wiadomości z Bukarestu z dnia 27. b. m. wojska rossyjskie z pod Silistryi ruszają w przyspieszonych pochodach do Plojesti, gdzie ma być założony obóz. Według tego Rossyianie nie opuściliby jeszcze Wołoszczyzny.

Malta, 22. Czerwca. — Przybywają tu parowce i statki przewozowe wciąż z wojskami. „Wezuwiusz” wracając z pod Odessy, był ściganym przez statek kanonierski rossyjski i wpadł na mieliznę niedaleko ujścia Dunaju, ale wkrótce udało mu się wypłynąć na pełne morze.

Orsova, 29. Czerwca. — Dnia 27. przybył tam Tatar, a dnia 28. turecki oficer z depeszą. Przywieźli wiadomości z Szumli z dnia 29., a z Silistryi z dnia 22.—23. b. m. Między tylną strażą rossyjską a tureckimi siłami, które w 25,000 głów z 24 armatami pod wodzą Mehmeda baszy stały na stoczności Hemusu, aby nieść pomoc Silistryi, przyszło do bitwy w dn. 23. i 24. Rossyan odparto aż po za wał Trajana. Z Szumli ruszyło 12,000 wojska w dniu 24. b. m. ku Bazarzykowi. Dobruczę obsadzają Turcy.

Berlin, 2. Lipca. — Naj. Pan raczył nadać przewodniczącemu w dyrekcyi kr. wschodniej kolei, radcy budowniczemu Wiebe w Bydgoszczy, tytuł tajnego radcy regencyjnego.

J. K. W. książę pruski wyjechał do Magdeburga.

Berlin, 1. Lipca. — Książę pruski niedokończy przeglądu wojska we wschodnich prowincjach; wczora wieczorem wyjechał do Magdeburga, aby tu obejrzeć wojsko. Ztamąd uda się książę na przegląd do Koblenec. Czyli książę zwiedzi Ostendę, nie wiadomo, zawisło to od rozwoju spraw politycznych.

— Według kolońskiej gazety zwołana jest rada stanu na poniedziałek na godzinę 11. przed południem.

Hamburg, 30. Czerwca. — Na wezwanie posła francuskiego, wydał senat rporządzenie, aby na giełdzie tutejszej nie notowano urzędownie pożyczki rossyjskiej.

Północny teatr wojny.

Francuski Monitor donosi, że dowódcy flotyli połączonej na morzu białem otrzymali rozkaz, aby od 1. Sierpnia zaprowadzili blokady portów na tym morzu. Okrętom kupieckim wyznaczono przytęm słuszny przeciąg czasu, w którym mogą się usunąć z pod skutków ścisłej blokady.

Południowy teatr wojny.

Z teatru wojny nad Dunajem odbieramy mnóstwo szczegółów nowych, mówi gazeta wrocławska. W Bukarescie panuje wielkie zamieszanie. Rossyianie wywożą do Jass nietylko archiwa, ale i kassy, wkrótce i urzędnicy rossyjscy za nimi pośpieszą. — Rossyianie uzbrajają co śpieszniej Brześć litewski, Nowogrodzieński i Zamość. Do gubernii lubelskiej ciągną wojska rossyjskie. — W Bukarescie znajduje się tylko brygada rossyjska pod dowództwem jenerała majora Baumgartnera. — Omer basza nie osadzi linii dunajowej obronnie, tylko ograniczy się na wystawieniu pikiet. Fortece naddunajskie jeszcze silniej uzbraja. Główna armia turecka pozostanie w Bałkanie. — Chory jenerał Lüders będzie przewieziony z Bukarestu do Jass. Książę Górczaków znajduje się w Bukarescie. Książę Paszkiewicz tak osłabł, że nawet pisać nie może. Spodziewają się jego małżonki w Jassach, ponieważ stan zdrowia księcia bardzo niepokoi lekarzy.

Z nad Dunaju, 24. Czerwca. — Oblężenie Silistryi zniesiono na wyraźny rozkaz cesarza. Goniec w sam czas przybył, bo w dniu 16. b. m. upowszechniła się wiadomość, że Turcy idą w odsiecz, że zajęli już Turtukaj i że rossyjską załogę z prawego brzegu Dunaju przerzucili do Oltenicy. Po przybyciu gońca z Petersburga natychmiast odwrót Rossyan z pod Silistryi rozpoczął się pod kierunkiem księcia Górczakowa, który sam jeden z wyższych jenerałów, mimo otrzymanej kontuzji na dniu 13. Czerwca, pełni służbę.

Pierwsze kolumny ruszyły ku Berladowi w Multanach, położonemu o 12 mil za oszańcowanemi Fokszanami. Nie tylko z pod Silistryi ale i z całej południowo zachodniej Wołoszczyzny Rossyianie cofają się ku północy. Załogi z Giurgewa, Zimnicy i Turnu ruszają ku Bukarestowi, korpus Liprandego cofa się wzdłuż granicy siedmiogrodzkiej ku Plojesti, gdzie główne siły stać mają w dniu 27. b. m. Tureckie wojska z Widynia i małej Wołoszczyzny zgromadzają się pod Ruszczukiem i unikają wyraźnie lewego brzegu Dunaju, gdzie się spodziewają wkroczenia Austriaków.

Według siedmiogrodzkich dzienników w ostatnich dniach nie stoczono żadnej bitwy, tylko odwrót Rossyan większymi siłami odbywał się, niż w poprzedzających dniach. Rossyianie chcą w Multanach zatrzymać się i czekać na uderzenie. Wzdłuż granicy bukowinskiej założyli Rossyianie kilka obozów.

W pierwszych dniach Lipca odbędzie się w Szumli wielka rada wojenna, gdzie zostanie ułożony nowy plan wojenny. Oprócz Omera baszy będzie na tej naradzie Halil basza. Austriacy wysłali pułkownika do Szumli, aby się naradzić względem wkroczenia wojska austriackiego do Wołoszczyzny. Zolnierze tureccy, którzy się dostali pod Silistryą do niewoli i korzystając z zamieszania w obozie rossyjskim uciekli, opowiadają, że byli przymuszani do ciężkich robót i postów, że nawet rossyjscy popi namawiali ich do przyjęcia religii greckiej.

— Według dziennego rozkazu Omera baszy przesłanego do Sami baszy, gubernatora małej Wołoszczyzny, pobił na głowę nowy komendant Silistryi Giritli Mehmed basza Rosyan i zmusił ich do odwrotu, dalej że Rosyianie dowiedzieli się, iż główna armia turecka rusza z Bałkanu ku Silistryi. Rosyianie cofnęli się nie tylko z okolicy Silistryi, ale jeszcze z Dobruczy na lewy brzeg Dunaju.

Konstantynopol, d. 19. Czerwca. — Wojska francuskie i angielskie opuszczają naszą stolicę. Anglików bodaj jeszcze 1500 głów obozuje w Skutari, dziś lub jutro opuści Konstantynopol ostatnia (3) dywizya francuska.

Pod Burgos korpus francuski stanie obozem, jak powiadają. Sądzą jednak, że tam długo nie pozostanie i dalej ruszy. Główna kwatera francuska znajduje się teraz w Warnie.

— Całe wschodnie brzegi w Azji znajdują się teraz w posiadaniu Turków, z wyjątkiem Anapy i Noworosyjska. Mieszkańcy ostatniego byli zmuszeni wynieść się do Kerczu, Rosyianie zaś załogę wzmocnili w Noworosyjsku i silnie usypali szaniec około niego, ponieważ spodziewają się każdego dnia napadów na wojsk sprzymierzonych. W Suchum Kale założyli Turcy szaniec i obsadzili je przeszło 30 armatami. Sefer bej objął dowództwo w tej fortecy.

— Załogi rossyjskie z Redut Kale i Suchum Kale wzmocnione milicją mingreelską w odwrocie do Kutais zostały napadnięte przez 5000 baszibozuków, przednią straż Selima baszy. W alka trwała przez 5 godzin. Rosyianie w sile 6000, stracili 400, baszibozukowie 200 w poległych. Pomiędzy poległymi Turkami znajduje się dowódca baszibozuków, pułkownik Hassan bej i podpułkownik Ali bej. Bitwa ta zaszła pod Usurgetem. Turcy cofnęli się do Kutais.

— W Adryanopolu założono lazaret na 3000 chorych. Jenerał Prim przybył tam. Dnia 9. przybył tam pierwszy oddział francuski, a za nim w dniach następnych i inne. — Marszałek St. Arnaud był w Szumli i naradził się z Omerem baszą, potem wrócił do Warny, przybył do Konstantynopola, pośpieszył do Gallipoli i jutro go się tu spodziewają. Anglicy pijani często się biją z Turkami, poczem są obie strony surowo karane.

Trapezunt, d. 9. Czerwca. — Mamy listy tu z Karsu z dn. 30. Maja. Według tychże ani Turcy ani Rosyianie nie ruszyli się ku Arpaczajowi. Turcy opuścili mury Karsu i obrócili się frontem ku nieprzyjacielowi, który okazuje się niedaleko owego miasta i posunął czaty swoje do Su Batan, o 6 godzin drogi od Karsu.

— Szech Szamil doniósł tureckiemu naczelnemu dowódcy, że stoi w 25000 wojska w Kacheta, mając przy sobie korpus utworzony z polskich dezertorów i artylerją z tychże po europejsku obsłużoną i czeka tylko na chwilę dogodną do uderzenia na Tyflis, a po zdobyciu jego ma zamiar ruszyć dalej na zachód. Czerkiesi żądają, aby Turcy wysłali swoją anatolską armią i poparli jego ruchy, żądają atoli, aby ta armia była w należytej sile i dobrze uzbrojona, bo z taką tylko chcą ruszyć na wielką wyprawę. Jeżeli taka siła im nie będzie nadesłana, wówczas każda armia ma działać na swoją rękę, oni zaś pozostaną na swych stanowiskach i nie zejda na doliny, bo na tych doznana klęska przez Turków, pociągnęłaby także klęskę Czerkiesów. W obozie Czerkiesów znajduje się 3 oficerów angielskich i wielu polskich.

Francya.

Paryż, d. 27. Czerwca. — Nowy minister spraw wewnętrznych pan Billault wydał okólnik następujący do prefektów:

Panie prefekcie! Dekret powołujący mnie do ministerstwa nie kładzie warunków w dyrekcyi władzy tak często dawniej zachodzących zmian. Zajmując się licznymi interesami cesarza, nie zmienia nic w polityce: stara się ustalić wstrząśniętą społeczność na swych podstawach i utrzymać ją w głębokim pokoju; przez silny popęd, przez nieustanną inicjatywę zabezpieczyć wszystko, co jest pięknem, wielkiem i pożytecznem; w sprawach zagranicznych odzyskać znowu wpływ, z którego wszyscy dobrzy obywatele są dumni a Europa się cieszy — owoż jest dzieło na dniu 2. Grudnia śmiało rozpoczęte i odtąd prowadzone przy oklaskach Francyi i świata. Przy takim ogromie roboty rządu, zadanie ma wielkie minister spraw wewnętrznych; liczę na waszą gorliwość w popieraniu mnie, abym je rozwiązał dobrze. Żadam od was w odrabianiu interesów ciągłego pospiechu. Każda rzecz zwłaczana, tai interes, który cierpi; należy formalności ważne szybko uzupełniać, zbyteczne pomijać. Administracya centralna dawać wam będzie pod tym względem przykład i zachętę. Żadam od was także, aby przy wykonywaniu powierzonych wam władzy publiczny interes szedł przed osobistym. Administracya ma korzystać z wszystkich znajomości i niepozwalać wywierać na siebie wpływy. Nie zapominaj w końcu, że niedosyć słusznie działać, ale tworzyć coraz lepsze, niechaj każdy pożyteczny pomysł, każde wykonalne ulepszenie nie ujdzie twojej uwagi i baczności. Służymy jednemu rządowi, którego Francya kocha i szanuje, ponieważ wie, że jest czynnym i stanowczym, że chce dobrego i ma siłę do jego wykonania. Starajmy się, aby o nas powiedziano, żeśmy skutecznie ten rząd popierali.

— Pays wraca znowu do swojego ulubionego tematu, że ustąpienie Rossyan z księstw naddunajskich nie wystarczy Europie, że napróżno rosyjska dyplomacya wystawia to za koncesyję, aby mocarstwa niemieckie oderwać od sprawy wspólnej europejskiej, że cofnięcie się za Prut było koniecznem, w skutek chorób, klęsk poniesionych i nadejścia armii francuskiej i angielskiej, że było czysto ruchem wojskowym i że Prusy, a szczególnie Austrya nie da się wstrzymać od wypełnienia zadania nałożonego jej dawniejszymi wypadkami i własną godnością to jest od działania na wspólną z Francyą i Anglią, celem otrzymania rękojmi przeciw powrotowi podobnych przesileni.

— Sądzą, że lord Aberdeen powinien się cofnąć po tem co zaszło. Cofnięcie tylko pokrył pewną zastarzałą zasługą, która go przecie nieobroni. Aberdeen jednym słowem, skompromitował się i nie naprawi żadną mową pro domo. U nas w Paryżu, wbrew dobrego porozumienia panującego między Austryą a mocarstwami zachodnimi obawiają się, aby pierwsza nie zajęła nagle takiego stanowiska, któreby zupełnie było przeciwnie zamiarom mocarstw zachodnich. Jak się samo przez się rozumie, byłibyśmy na początku czynnej sprawy europejskiej, której wątek dyplomatyczny całkiem się wysnuł.

Paryż, 28. Czerwca. — Na giełdzie wczorajszej pokazywano sobie pierwsze próby zboża z okolic Marsylii. Ziarno żyta dwa razy było większe, aniżeli zwyczajne.

— Pays powiada, że nie może jeszcze odpowiedzieć na nasuwające się pytania, co uczynią Niemcy, a mianowicie Austrya w skutek nowego stanowiska, jakie Rossya zajęła? czyli uważać będą wymuszone cofnięcie się, jako dostateczne zadośćuczynienie? czyli przyjmą w przyszłych układach status quo ante bellum, to jest bezkarność i niewynagrodzenie za szkody poniesione? Uważa odwrót rosyjski poza Prut nie jako skutek wezwania austriackiego, ale jako konieczność. Wejście Austriaków do Wołoszczyzny nie zmienia wcale stanowiska dotychczasowego państw niemieckich. Natomiast organ ten rządowy (Pays) daleko kategoryczniej mówi o postanowieniach Francyi i Anglii. Chociaż wszyscy życzą sobie pokoju z powodu cierpiących interesów, mówi Pays, przecież jedno przejmie ich uczucie, aby otrzymać świetne zadośćuczynienie za wyrządzone szkody i rękojmie na przyszłość, aby podobna napaść się nie powtórzyła. Podjęliśmy wojnę w obronie prawa i sprawiedliwości, prawo i sprawiedliwość muszą odnieść tryumf.

— Monitor dziś opisuje w części półturzędowej przegląd wojska szwedzkiego na wyspie Gothland, z pewnemi aluzjami nadziei, iż Szwecya weźmie udział w wojnie przeciw Rossyi. W końcu powiada, w obec tak świetnego, ognistego, poświęconego ojczyźnie i królów wojska, przypominamy sobie żołnierzy Karola XII. i Gustawa, zwycięscy pod Narwą i Swenkasundem i pojmujemy, jaką wagę miałby oręż Szwecyi na szali, gdyby okoliczności owo mocarstwo powołały do walki, która Europę dziś otrzymuje w oczekiwaniu.

— Z Baltyku nie mamy żadnych pewnych wiadomości. Według listów dziś z tamtąd odebranych, domysla się, że Napier jakiś wielki cios zamierza wykonać przeciw Kronsztadowi. Nie pozwolił on kapitanowi Copel na czele dwóch okrętów liniowych „Jamesa Warda” o 90 okrętów i „St. Jean d’Acra” przedrzeć się do portu helsingforskiego, mówiąc, że to na później pozostawia sobie, a tymczasem ma większej wagi plan do wykonania.

— Od wczora pada u nas jak z cebra bezustannie. Na giełdzie zbożowej znowu się ceny podniosły zboża. Dotąd zboże jeszcze nie ucierpiało, nawet zanoszą się na urodzaje, ale jeżeli deszcze dłużej potrwać, mieć będziemy drugi rok 1853.

— Journal La Vérité otrzymał wczora upomnienie, ponieważ od kilku dni umieszczał w feletonie pod tytułem: Le tombeau de St. Helene rozmowy, jakie prowadzić miał Napoleon I. z swoim sługą. W urzędowych kołach te rozmowy bardzo oburzyły umysły.

— Mówią wciąż, że minister spraw zewnętrznych wystąpi z ministerstwa spraw zagranicznych. Nie może się zgodzić z ministrem stanu panem Fouldem i żąda w jego miejsce nowego ministra stanu. Pan Drouyn de L’Huyś podał się już przed kilku dniami do dymisji, ale jej cesarz nie przyjął.

— Znany spekulant giełdowy Myrès kupił przed kilku dniami markizat włoski z tytułem nawet. Pan Myrès nie będzie więc miał powodu zazdrościć tytułu panu Rotschildowi, a arystokracja włoska wzbogaci się o jednego markiza więcej.

— W Paryżu aresztowano kilka osób i to na rue d’Amsterdam i w Bagnolles.

(Z kor. Cz.) Paryż, d. 17. Czerwca. — Mielśmy znowu trzydniowy deszcz, który zwarzył bardzo umysły. Giełda spadała z każdym deszczem,

a podnosiła się kiedy ustawał. Zadawała ona sobie pytanie, zkądby, w razie nieurodzaju, Francya i Anglia mogły dostać zboża, skoro porty rosyjskie są dla nich zamknięte. Zboże podniosło się w tym tygodniu o 3 fr. Prefekci musieli wznowić dawne ostrożności i przeszkodzić podnoszeniu się cen zboża. Dziś mamy czas piękny i słoneczny. Gdyby się utrzymał, urodzaj byłby wielki, zboże bowiem nie dotąd nie ucierpiało. Wszystkie rzeki wezbrały.

Dzisiejszy Constitutionnel ogłasza pod tytułem: „Rome Constantinople”, ciekawy artykuł p. de la Guernière, w którym pisarz ten wyklada, że Napoleon III. opiekując się Rzymem i Stambulem, bierze w dyplomacyi europejskiej stanowisko konserwatywne i przeważne. Pan de la Guernière przyrównywał Napoleona III. do cesarza Augusta. Artykuł jego dobrze napisany i szeroko pojmujący rolę tak dynastyi napoleońskiej jak polityki francuskiej, niepodobał się rojalistom i to się pojmuje, ale liczba rojalistów francuskich co dzień się zmniejsza. Czyny zbyt wymownie przemawiają za cesarstwem.

Na mocy dekretu cesarskiego les cent gardes du palais będą podlegać rozkazom ministra stanu tj. Foulda, ale minister wojny będzie dawał fundusze na ich utrzymanie. Kosztować oni będą pierwszego roku 400,000 fr. a następnych 300,000 fr. Mimo kilkukrotnych ogłoszeń, mundury tej gwardyi nie są jeszcze całkowicie przepisane. Les cent gardes pokażą się poraz pierwszy d. 15. Sierpnia wraz z gwardyą cesarską. Formacya gwardyi cesarskiej idzie z trudnością, z przyczyny zaciągania się urlopników do pułków liniowych pod tytułem zastępców. Nie można się spodziewać, aby dn. 15. Sierpnia wystąpiło więcej jak 500 gwardyi. Obóz pod Boulogne będzie się składał z 4. dywizyi. Anglicy zjeżdżają się do Boulogne dla przypatrywania się obozowi. Wszystko w tem mieście zdrożało.

Zdaje się być niezawodnem, że dn. 24. Maja emigranci włoscy próbowali debarkować w Sycylii, w celu wzniecenia powstania. Ostrożności więc rządu neapolitańskiego przeciw cholerze i podróżnym przybywającym z Malty, Francyi i Anglii miały swe słuszne powody. Francya i Anglia robią co mogą, aby emigrantów od kroków nierozważnych odwrócić.

Handel francuski uczuł odrzucenie przez parlament angielski projektu pana Oliviera dążącego do zniesienia cła na wino francuskie. Od dwóch lat wina mamy bardzo drogie. Wino, które dawniej płacono się 80 fr. płaci się dziś 180 fr. Cierpi na tem nie tylko konsumpcya, ale i przemysł. Panujące deszcze nie dają nadziei, aby tegoroczne zbiory wina były obfite.

Sprawa grobów świętych zrobiła postęp, rozumie się w świecie katolickim. Basza jerozolimski odebrał nowe i kategoryczne instrukcye. Jest nadzieja, że patriarcha Valerga wkrótce do Jerozolimy powróci. Archimandryta rosyjski opuścił to miasto z kilkunastu Rossyanami i wraca do Rossyi przez Włochy.

W całej Francyi robiono świetne przygotowania do processyi bożego ciała. Arcybiskup Reims mianował księdza Gaume, autora „Ver rongeur”, swym wikaryuszem jeneralmym. Ojciec święty nominacją tę potwierdził i mianował księdza Gaume protonotaryuszem apostolskim.

Paryż staje się coraz bardziej głuchym i pustym... w swęj ruchawości i pełności. Życie towarzyskie ustało i pozostało samo życie handlowo-przemysłowe. Mimo wojny i obawy o nieurodzaj, giełda obfituje dotąd w pieniądze a lud w pracę. Nowin nie ma żadnych, chyba ta, że dnia 20. Sierpnia będziemy mieli... koniec świata.

Anglia.

Londyn, 28. Czerwca. — Wszystkich oczy są teraz zwrócone na Austryę. Dowiedzieliśmy się z paryskiego Monitora, mówi korespondent kolońskiej gazety, że Austriacy wkroczą do Wołoszczyzny; wiemy dalej, że Rossyanie ustąpią z Wołoszczyzny, czyli też i z Multan i Dobruczy, a mianowicie z Hirzowy, Maczyna, Izakezy i Tulczy wyjdą, tego nie wiemy. Rzeczą jest naturalną, mówi Times, że wielka zachodzi różnica między odwrotem, mającym na celu zgromadzenie wojska na podstawie operacyjnej i nadanie mu strategicznego kierunku, a odwrotem, opuszczającym całe terytorium sporne... Jeżeli rosyjskie wojsko cofnie się zupełnie na swe terytorium i porzuci linię operacyjną w obu księstwach, natenczas Austrya obejmie w imieniu porty tymczasowo te kraje, celem przeszkodzenia, aby podobna napaść się nie powtórzyła, i w tym przypadku uda się Austrii bez wypowiedzenia wojny główny i bezpośredni cel swoich żądań osiągnąć. O ile chodzi o obronę Turcyi, mogłaby odtąd Austrya uprzedzić wszelkie ponowienie się napaści w Europie i tym sposobem osiągnęłoby pierwszy warunek wiedeńskiego protokołu. Teraz chodzi o to, jakie ma Rossya zamiary polityczne, gdy się zna do tego ruchu odwrotnego, czyli swoje siły oporu zgromadza, na przedłużenie wojny, czyli też chce się poddać pod przepisy i warunki konferencyi wiedeńskiej przed wojną, w nadziei, że przez to rozbije i pokłóci cztery mocarstwa. Nieczego nie dokażą dopóty mocarstwa, dopóki Rossya nie cofnie swoich niesprawiedliwych uroszczeń i nie zezwoli na pokój z owem mocarstwem, które zasługiwać będzie na zaufanie i potwierdzenie Europy. Rossyi nie udało się napaść na Turcyę, tak, że się okryła hańbą. Intrygi jej dyplomatyczne tylko ten skutek wywarły, że Rossya opuszczoną została przez swych sprzymierzeńców i przez wszystkie inne mocarstwa europejskie, a chociaż jej uzbrojenia były większe, niż którekolwiek dotąd mocarstwa, przecież poniosły klęskę przed fortecą trzeciego rządu. Rossya atoli liczy na swoje siły odporne daleko więcej, aniżeli na siły swoje zaczepne, dla tego spodziewa się, że jeżeli ograniczy się na systemacie obronnym, natenczas przemoże cierpliwość i wytrwałość Europy. Times w końcu upomina Austryę, aby nie przestała na opuszczeniu księstw naddunajskich przez Rossyę, bo taki stan rzeczy bez ofert pewnych ze strony Rossyi i przystępnych warunków pokoju, pociągnąłby za sobą wszystkie szkody wojny, bez widoku rychłego jej ukończenia. Zmusiłby Austryę do utrzymywania wielkiej armii pod bronią, celem obserwowania stron prowadzących wojnę; wycieńczyłby Turcyę w skutek nadzwyczajnych wysiłen, które musi przedsiębrać ku swojej obronie; utrzymałby ujście Dunaju w stanie blokady i przedłużyłby ową niespokojność i niebezpieczeństwo, w które Rossya wszystkie główne państwa Europy wtargnęła i t. d. Z tego powodu powinna Austrya wytrwać w dotychczasowej niepodległej swojej polityce.

Dziennik torysowski Press powiada, że książę Metternich, jak dawniej nie ustał, tak i teraz nie ustaje z radami i propozycjami swojemi, których cesarz austriacki słucha, o które go pyta, przy każdej sposobności. To też

w skutek życzenia cesarza napisał teraz pamiętnik, w którym wyłożył swoje zdania względem warunków, pod któremi można teraz zawrzeć pokój z Rosją. Pamiętnik ten przesłany został lordowi Aberdeenowi na drodze poufnej i podobał się mu w głównej treści. Widoki się więc otwierają do rychłego ukończenia kroków nieprzyjacielskich.

Izba wyższa. Posiedzenie 26. Czerwca. — Na zapytanie Fitzwilliama oświadcza lord Clarendon, że lord Elgin układ zawarty z Stanami Zjednoczonymi południu nadesłał i dla tego nie mógł być poddany głębokiemu rostrzasanii. Może zapewnić, że układ ten na tych samych zasadach jest zawarty, jak układ z roku 1818. i Amerykanom pewne nadaje koncesye, ale nie zezwala na zakładanie faktoryi w koloniach do suszenia i nasalania ryb. Tym sposobem mogą być od dawna panujące nieporozumienia załatwione.

Izba niższa. Posiedzenie 26. Czerwca. — Layard wstaje i mówi: w przeszły piątek doniosłem, że w przyszły czwartek przedłożę rezolucyą izbie. Wówczas nie wiązałem się do pewnych słów, oświadczyłem tylko, że chcę zapytać izbę o pewne słowa, wyrzeczone na pewnym miejscu przez sz. lorda stojącego na czele rządu. W skutek tego oświadczył rzeczony sz. lord, że się wytłumaczy. To wytłumaczenie nastąpiło i spodziewam się, że wyruguje z umysłu ludu mylne pojęcie polityki angielskiej, polityki, jaką skreślił mój szlachetny przyjaciel, prezes rady lord John Russel i sz. lord, minister spraw zagranicznych, w prawdziwym duchu angielskim. (Słuchajcie! Słuchajcie! i oklaski). Sądzę, że postąpię zgodnie z życzeniem izby, skoro cofnę zopowiadzaną przezemnie rezolucyą. Przy tej sposobności może mi izba pozwoli wypowiedzieć moje zdanie, że mając na uwadze stan rzeczy obecny a mianowicie, jeżeli się wiadomości wczoraj nadeszłe potwierdzą, w końcu posiedzeń w tej izbie pod rozbiór poddam sprawy zagraniczne. Niechce się narzucać izbie lub działać w duchu przeciwnym rządowi, tylko chcę moje wyrzeczenie przekonać, że izba powinna oświadczyć swoje zdanie o sprawach zagranicznych. Na zapytanie Brighta oświadcza lord Palmerston że swój bil skonsolidowania polityki cofa. Lubo niemoże uznać za uzasadnione zarzutów przeciw temu bilowi poczynionych przez deputacyą lordów majorów, gdyż nie miał na myśli nadwężenia zasady rządzenia sobą w kołach lokalnych, ale jeżeli lokalne władze inaczej to rozumieją, jest to dostateczną dla niego wskazówką, bo nawet dobre rozporządzenia stają się złymi, jeżeli się je narzuca wbrew woli gmin.

Hiszpania.

Madryt, d. 20. Czerwca. — Od kilku dni znów aresztowano tu wiele osób z powodów politycznych. Trzy czwarte aresztowanych należało do umiarkowanej opozycji, a znajdują się między nimi dziennikarze, byli urzędnicy, członkowie rady gminnej i t. d.

Austria.

(*Kor. Cz.*) **Wiedeń, dnia 25. Czerwca.** Pogłoski, które krążyły tu wczoraj na giełdzie o przyjęciu odpowiedzi z Petersburga, są bezzasadne. Gabinet tutejszy otrzymał tylko jakem wam doniósł przed dwoma dniami wiadomość, że hr. Nesselrode notę austriacką przyjął i takową cesarzowi przedstawił oczekując na dalsze rozkazy. Zapewne że odpowiedź ułożoną dopiero została po przybyciu do Petersburga pułkownika bar. Manteuffla, który tam stanął 19. t. m. Jakkolwiek ona będzie, jest rzeczą coraz pewniejszą, że Austria gotuje się do zajęcia w porozumieniu się z sułtanem Włoszczyzny, jak to ostatnie nominacje wojskowe pokazują. Bar. de Hess, który obejmuje naczelne dowództwo 3. i 4. armii, miał w tych dniach długie narady z księciem de Metternich. Wpływ tego męża stanu na tutejszą politykę wrócił w stosunku odpowiednim przeszłym zasługom i ważności obecnego położenia. Jest atoli rzeczą niezawodną, że w gabinecie hr. Buol i bar. Bach stanowiący mają głos, a że w ostatniej decyzji wola N. Pana sama rozstrzyga. Wielu mniema, że Rosyanie całkiem Turcyą i Księstwem Naddunajskie opuszczają, i że po ich zajęciu przez Austryę pod firmą neutralną, wojna przeniesie się do Azji i na brzegi Krymu. Ja w taki obrot rzeczy bez poprzedniego porozumienia się między Rosją i Turcyą nie wierzę. Lubo obrot takowy nie byłby niekorzystnym dla Rosji, która ma swoje wojska w pobliżu Besarabii i Krymu, gdy tymczasem Anglia, Francya i Turcyą musiałyby przewozić wojska swoje na okrętach z wielkim nakładem czasu i pieniędzy. Zresztą co by stało z Turcyą, gdyby z prowincji europejskich wojska swe w inne przeciagnąć musiała strony? Ktoby czuł nad spokojnością w Bułgaryi, Bośni, Hercegowinie, Albanii i Tessalii? Ktoby gromił powstania, gdyby takowe naówczas w masie wybuchły?

Z tych powodów mniemam, że albo Turcyą wycofa się teraz z wojny przez układy, albo że takowa, co podobniejsza do prawdy tak w Europie jak w Azji dalej pójdzie swym trybem i że Rosyanie ani Multan, ani prawego brzegu Dunaju nie opuszczają.

— Staats Anzeiger wirttembergski mówi o nowej pożyczce austriackiej, iż takowa wynosić ma od 250 do 300 milionów zlr. i być zaciągniętą w kraju drogą przymusową. Raty jej będą w 4 latach złożone, kupony wypłacalne w srebrze, a natomiast pożyczka przyjmowana być musi w kraju al pari.

— N. Pan następujące nominacje: Fzm. bar. Hess otrzymał dowództwo 3. i 4. korpusu armii. Dowództwo 4. armii (w Galicyi) otrzymał tymczasowo jen. jazdy hr. Schlick. Delegowani do armii ze strony najwyższej komendy wojsk: do komendy jen. Hessa fmp. bar. Kellner jen.-adjutant J. C. Mci do wyższych czynności tej galezi; pułk. hr. Gallenberg został drugim jen.-adjutantem; fmp. Hauslab dyrektorem artylerji polowej; pułk. Rossbacher dyrektorem kancelaryi operacyjnej; maj. Gresselsberg i Fischer adjutantami. Do głównej kwatery 4. korpusu armii: jen.-maj. Sokesewicz, pierwszym jen.-adj., drugim bar. Egkh; fmp. Singer szefem sztabu jeneralnego; jen.-maj. Smola dyrektorem artyl. polowej; pułk. Wurmb dyrektorem inżynierji polowej; maj. hr. Pappenheim i Augustin adjutantami. Fmp. Parrot dowódzcą 2. korpusu piechoty; fmp. hr. Clam-Gallas dowódzcą jazdy 2. korpusu jazdy; fmp. bar. Simbschen otrzymał dowództwo wojsk rezerwowych 2. korpusu piechoty; fmp. bar. Csorich komendantem 1. armii w Wiedniu. Fzm. bar. Hess i fmp. bar. Kellner zastępowani będą pod nieobecność przez jen.-maj. Nagy i pułk. sztabu jeneralnego Figely.

Turcyja.

Czytamy w Pressie wiedeńskiej: Sprawozdwa nasz militarny z Warsza-

wy przysłał nam list oficera służącego w armii azjatyckiej, który podajemy omijając ustępy dotyczące się stosunków prywatnych. List datowany z Karsu 22. Maja brzmi:

Trzy tygodnie bawię już tutaj na tym oddalonym od cywilizacyi punkcie ziemi i jestem świadkiem trudów i znoju obozowego życia tureckiego. Mała liczba oficerów europejskich zostająca tutaj w służbie czynnej, napróżno pracuje od kilku miesięcy, aby niekarnych i niewyćwiczonych Osmanów (Turcy najbardziej nazwę tę lubią), przyzwyczaić do porządku, czystości i posłuszeństwa. Ale pomimo wszystkich surowych nakazów i kar, nie idzie lepiej. Jeżeli armia angielska ma jak słychać, wspólnie z nami bić się, natelyż rzeczy może pójść inaczej. Przykład Anglików wpłynie może skuteczniej niż nauki wychodźców, którzy są tu oficerami. Zgromadzona tu armia wynosi około 20,000, a w tej liczbie 8000 nieregularnej piechoty i 5000 takież kawalerji, reszta żołnierz regularny. Przekonają się, że z tą armią nie wiele wskórać można naprzeciw dobrze wyćwiczonemu wojsku tak jak rosyjskie. Siły nasze byłyby znaczniejsze, gdyby nie febrы i biegunki, gdyż większa część redifów przybyłych z Europy, leży po szpitalach. Szpital zaś turecki to prawdziwa jaskinia zbójcka, a lekarze, mający leczyć rannych, są najgorliwszymi konduktorami poczty śmierterlnej. Z wyjątkiem małej liczby patentowanych lekarzy francuskich, angielskich i niemieckich, reszta są to po większej części pomocnicy chirurgicznymi z Węgier i Włoch, bez nauki i wykształcenia, którzy słabo nawet rannego, śmiertelnie ranią instrumentami swemi. Mimo tego złego Turcy wielkie mają uszanowanie dla lekarzy, których zwą Hakim basza, jak gdyby ci byli potomkami proroka.

Szamil zburił twierdze Ananur i Duszet, przy tej sposobności wycięto 1400 Rosyan i 1000 wzięto w niewolę i uprowadzono w góry, a stoi on obecnie pod Muchranem między Tyflisem i Gori i obszarzy warownie Mszet niedaleko Tyflisu (nad Kurem), a skoro mu się ona dostanie, pójdzie prosto na Tyflis. Jenerał rosyjski Read musi więc zbierać wszystkie siły, aby utrzymać Tyflis. Szczęściem dla Rosyan, że my nie jesteśmy zdolni rozpocząć kroków zaczepnych; wyglądamy wszakże posiłków, które są już na drodze z Batum. Anglicy muszą także niezadługo przybyć. Gdyby wszakże Szamil istotnie miał się tak daleko posunąć, wtedy zapewne i my przejdziem do kroków zaczepnych. Hajreddin basza czyni co może, aby usunąć złe z armii, a i Churszyd basza (Guyon) wielce się zasłużył przez organizacyę armii.

— Belgradzki korespondent Pressy podaje proklamacyę następującą bez daty i miejsca wydaną do chrześcian tureckich, a która w licznych egzemplarzach krąży po Bułgaryi. Czyli ona prawdziwą lub zmyśloną, tego powiedzieć nie możemy, charakter jej religijny przemawia za tem, że istotnie może być prawdziwą, bo podobne odezwy w dziennikach urzędowych rosyjskich pojawiają się w czasie tej wojny, której cechę religijną nadać Rosya pragnie. Odezwa ta podpisana przez ks. warszawskiego hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego brzmi:

„Do współwyznawców naszych w ziemiach tureckich!

Z woli naszego pana, cesarza wszech Rosyi, który wstawione zwyęjskie szeregi swoje i najwerniejszych wyznawców wiary w zbawiciela boskiego wysłał do was, nie w zamiarze w jakim ściągają do was czarty z pogańskich krajów by was okuć w jarzmo niewoli; ale z krzyżem św. Chrystusa w ręku; przybywszy do was ożywiłi zapalem religii, by was wyswobodzić z utrapień niewoli we wszelakiej cierpienia obfitę. Jedyny cel naszego najwyższego i najwspanialszego cesarza i pana, nie zwichniemy tylko obojcznymi względami jest stanąć w obronie religii chrześcijańskiej i całej prawosławnej owczarni i podźwignąć ją z upadku w jaki ją pograżyły przekłete wieczne czarty. Krew Rosyi nie przelewała się po dziś dzień nigdy dla ziemskich i samolubnych celów, lecz w interesie waszym, a za pomocą boską nie szczędzone jej za wiarę, poświęcano ją z radością dla was i dla waszego dobra tylko. I teraz nie przybywamy tu by was próżnemi tylko o prawach waszych ludzi słowami, lecz aby słowa nasze poprzeć i stwierdzić męskimi czyni. Każdy z was przeto winien być o tem przekonany i wiedzieć, że Rosya pragnie podźwignąć upadłe kościoły wasze, aby stały się świątyniami godnymi wiary przynajświętszej i czuwać chee nad tem, aby nikt was nie uciemięzał. Bracia! w Imię Chrystusa Pana i Zbawiciela, który zmartwychwstał, by wyswobodzić ród ludzki z więzów szatana, spiescie ku nam, abysmy złączywszy się mogli podnieść głosy radości na cześć św. kościoła naszego, naszej wspólnej matki! Świętem jest nasze dzieło! Bóg z nami! Najwyższy nasz azą ucieczką!

Księstwa naddunajskie.

Kurier Warszawski zamieścił wzmiankę o liście księcia Paskiewicza do swego zastępcy w Królestwie Polskiem jen. Rüdigera, w którym mowa o kontuzji jaką naczelną wódz wojsk rosyjskich nad Dunajem otrzymał był w dniu 9. Czerwca. Wzmianka ta jest rzeczą wielkiej wagi, jest niesłychaną w dziennikarstwie warszawskim, ograniczającą się na podawaniu biuletynów urzędowych lub artykułów już w tłumaczeniu sobie dostarczanych z Journalu Petersburskiego, frankfurckiego, czasem wreszcie z gazety nowopruskiej lub augsburskiej. Wzmianka ta tem większą nabiera wagi porównawszy ją z doniesieniem »Westitora romaneskiego«, który w tym samem znajduje się położeniu co i pisma warszawskie. Bukaresztski ten dziennik pisze pod d. 10. b. m. (zatem artykuł był mu doręczony 9. tak jak list o którym powyżej mowa). »Donoszą nam z Kalaraszu, że stan zdrowia księcia feldmarszałka, który już za przybyciem swoim do naszego miasta bardzo był nadwężony, pogorszył się jeszcze znacznie po przesiedleniu się nad brzegi Dunaju. Lubo nam dobrze wiadomo, że sławny marszałek wyborny jest konstytucyjny, którą wyjątkowo niezwykłą nawet nazwać można, wszelako nie zdołał się oprzeć klimatycznemu wpływowi tej niezdrowej okolicy. Febra w połączeniu z innemi jeszcze chorobami przyczyniła się do ich rozwinięcia, i siły księcia warszawskiego nadwątłone, tak, że lubo dotąd nie masz powodu do istotnej obawy, wszelako stan ten jest bardzo bolesny.« Komuż tu wierzyć? Oba dzienniki czerpały z urzędowego źródła, a raczej każdemu z nich udzielono już gotowe do umieszczenia wyrazy, a kiedy tam mowa o kontuzji, tu o chorobie z wpływu klimatycznego. Pod jednym tylko względem zgadzają się oba te dzienniki, że książę zmuszony był udać się do Jassy, dokąd już dawno przed zachorowaniem jego wywieziono bióra wojskowe. Jeżeli jak słychać wojska rosyjskie opuszczają zupełnie księstwa, odwrót ten nie będzie się

już odbywał pod rozkazami głównie dowodzącego ks. Paskiewicza, który leży chory i dla zupełnego wyzdrowienia wyjedzie zapewne do zimniejszych a zdrowszych okolic np. do Warszawy. (Czas.)

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 3. Lipca. — Wczorajszy wieczór w teatrze możemy policzyć do najświetniejszych. Połączono w nim reprezentacją polską, z koncertem panów Wieniawskich. Uniesienie między publicznością doszło do najwyższego szczytu, bo też panowie Wieniawscy, z właściwym sobie ogniem, ogrzewającym szczytniejszych mistrzów, odegrali różnolite kompozycje, a do których policzamy przed innemi duet polski własnej ich kompozycji, wielki polonez Liszta, i tanti Palpiti Paganiniego, i mnóstwo innych słyszanych i niesłyszanych tu kompozycji. Pożegnali zaś publiczność licznie zgromadzoną dwoma mazurami, z których jeden odtąd nosić będzie nazwę przypomnienia Poznania, na znak, że Poznań policzają do swych dobrych miast. Nie rozdaliśmy się dziś z pochwałami, na które niezaprzeczenie zawsze i wszędzie zasługiwali i zasługują, bo publiczność chlubne i bezpośrednie dała im świadectwo zadowolenia zupełnego, podniesionego aż do uniesienia, które tylko

mistrzostwo zapalać umie. I polscy artyści na scenie bardzo uprzyjemnili ów wieczór Narzeczonymi Korzeniowskiego, ładniuchną i pełną akcyi komedyjką. Już raz widzieliśmy ją przed kilku dniami przedstawioną, ale przed pustemi ławami. Bogu dzięki, że wczora mieli sposobność artyści nasi pokazać publiczności, że prawdę mówiliśmy, kiedyśmy ich polecali większym jej względem, ponieważ na to nie już samo jako Polacy, ale jako dobrzy artyści polscy zasługują. Tak więc zgoda z publicznością, ale czy na długo? — daj Boże, aby na długo, aby nie było opuszczenia sceny polskiej u nas!

Przybyli do Poznania dnia 3. Lipca.

BAZAR: Laskowski z Kruszewa; Swiniarski z Sarbii; Kurnatowski z Dusiny; Przystanowski z Białej. **HOTEL BAWARSKI:** Breński z Miłostawia; Kuczyński z Berlina; Twardowski z Kobelnik; Radoński z Rudnicza; Sokolnicki z Wrotkowa; Drwęski z Starkowa. **POD CZARNYM ORŁEM:** Moszczeński z Żołędowa; Lesser z Markowic; Zakrzewska z Linowca; Wendorf z Prusca. **HOTEL DREZDEŃSKI:** Żelasko z Obornik; Szczygielski z Dusznik; Grabowski z Buczka; Sikorski z Krostkowa.

Teatr miejski w Poznaniu.

W środę, dnia 2. Lipca jeszcze jeden koncert Braci Wieniawskich w połączeniu z artystami teatru polskiego, na wyłączny dochód dyrektora polskiego teatru pana Juliusza Pfeiffer. Oprócz koncertu przedstawienia dramatyczne: **Okno na pierwszym piętrze**, dramat w 3 aktach przez Józefa Korzeniowskiego i **Gdzie nasi mężowie chodzą**, komedia w jednym akcie. **F. Wallner.**

W księgarni Zupańskiego jest do nabycia

KUJAWIAK

P. H. WIENIAWSKI

dedic

à Madame la Comtesse

MICHELLE CHAPSKA

née Comtesse Czapska.

Cena 2 Złp.

OBWIESZCZENIE.

Dnia dzisiejszego następujące obligacje miejskie wylosowane zostały:

Nr. 250 na 100 Tal.

- 267 - 100 -

- 318 - 100 -

- 339 - 100 -

- 349 - 100 -

- 404 - 100 -

- 458 - 100 -

- 810 - 25 -

- 1107 - 100 -

- 1323 - 100 -

- 1341 - 100 -

- 1431 - 50 -

- 1468 - 25 -

- 1635 - 25 -

- 1718 - 25 -

- 1807 - 25 -

- 1878 - 25 -

- 1965 - 25 -

- 2215 - 25 -

- 2218 - 25 -

- 2370 - 25 -

- 2398 - 25 -

- 2475 - 25 -

- 2505 - 25 -

- 2526 - 25 -

Właściciele takowych winni waluty od dnia 5. do 31. miesiąca bieżącego z kasy naszej odebrać, w przeciwnym razie na ich ryzyko asserwowane zostaną.

W powyższym czasie także prowizye za kupon Nr. 59. zapłacone będą.

Z obligacji wprzód wylosowanych do wypłaty produkowanemu nie zostały:

Nr. 1143 na 25 Tal.

- 1880 - 25 -

- 2520 - 25 -

Poznań, dnia 1. Lipca 1854.

Kommissya do umorzenia długów miejskich.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Kościanie. Wydział I. dnia 20. Maja 1854.

Nieruchomości do masy konkursowej W. C. Górskiego, kupca, należące,

a) oberza pod Nr. 46./47. tu w Kościanie położona, oszacowana na 9216 Tal. 23 Sgr. 4 Fen.
b) ogród tu w Kościanie pod Nr. 109 położony, oszacowany na 555 Tal. 3 Sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, mają być dnia 14. Grudnia

1854. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

OBWIESZCZENIE.

Do sądowej retradyey dzierzawy resp. wsi Zołcza ze strony successorów Jachimowiczów Hrabinie Skorzewskiej z Czerniejewa, jako też i do publicznego sprzedania całej pozostałości po zmarłych w Zołczu dzierzawcach Antonim i Franciszce małżonkach Jachimowiczach, składającej się z rozmaitego inwentarza gruntowego, jako to 13tu koni, 25 wołów, 12 krów, 875 owiec, 10 sztuk młodocianego bydła, wszystko w dobrym stanie, rozmaitych sprzętów gospodarczych, składających się z plugów, wozów, broni i t. d., rozmaitych sprzętów domowych, mebli, pościeli, bielizny i sreber, wyznacza się termin na dzień 12. Lipca, r. b. z rana o godzinie 9. we wsi Zołczu przed sędzią powiatowym Ur. Osten, i to tak, że 12. najprzód ze sprzedażą żywego i martwego inwentarza gospodarczego się rozpocznie, a następnie 13. mobilia sprzedawane będą, a to wszystko za natychmiastową gotową zapłatą, na co się chce kupienia mających, niniejszem się zapożywa.

Gniezno dnia 26. Czerwca 1854.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział II.

OBWIESZCZENIE.

Przez podpisany pułk sprzedanym będzie za gotową monetę pruską publicznie najwięcej dającemu o godzinie 10tej zrana w środę dnia 5. Lipca r. b. w Poznaniu przy rynku przed odwachem królewski koni skarbowy, wybrakowany z powodu ślepoty. Chęć kupna mających zaprasza.

Poznań, dnia 27. Czerwca 1854.

Król. drugi pułk przyboczny huzarów.
v. Schimmelfennig,
pułkownik i dowódca pułku.

Aukcja pozostałości.

W czwartek d. 6. Lipca r. b. przed południem i po południu sprzedawac będą przez publiczną licytacyę najwyższą podającemu za gotówkę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18. Szerokiej ulicy

reszta wyrobów po złotniku Blau

składających się z złotych naramienników, pierścionków (między którymi kilka z dyamentami) broszy, naszyjników, garniturów, medalionów, koleczyków, granatów itd.

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

Walne zebranie towarzystwa Oszczędności i pożyczek wexlowych dla powiatu Śremskiego, odbędzie się w dniu 10. Lipca r. b. z południa o 2ej godzinie w Ratuszu w **Śrebie**, na które Szanownych Interessentów się zaprasza.

Na folwarku **Braciszewo** pod Gnieznem sprzedawac będą przez publiczną licytacyę dnia 7. i 8. Lipca r. b. od godziny 9tej zrana 21 wołów, stadnika, kilka krów, 6 koni, kilka źrebców, około 300 owiec i rozmaite porządki gospodarcze.

W. Sobeski.

W nowo urządzonym sklepie na mleko Dominii **Tarnowo** (w domu Weichera w starym rynku) dostać można codziennie świeżego mleka, śmietany i masła. Tamże przyjmują się też zlecenia na wszelkie gatunki jarzyny i drobiazgu, które jak najpункtualniej wykonane będą.

Ogrodnik żonaty, będący już 13 lat w zawodzie, szuka pomieszczenia. Bliższą wiadomość udziela W. Stefański & Comp. w Poznaniu w Bazarze.

Roślinna pomada w LASKACH

(oryginalna sztuka po 7½ Sgr.)

Zrobiona z upoważnienia Król. Professora Chemii Dra. Lindes w Berlinie z czysto roślinnych ingrediencyj pomada w laskach, działa skutecznie na rośnięcie włosów, utrzymuje je w gietkości i zabezpiecza od wyschnięcia, przytęm sprawia włosom piękny połysk i wielką elastyczność, a szajtle trzymają się od tężej bardz mocno. Jedyny skład dla **Poznania** znajduje się u **Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowej, jako też: w Grodzisku: Rud. Mützel, w Kempnie: Gottsch. Fränkel, w Krotoszynie: E. A. Stock, w Lesznie: J. L. Hausen, w Międzychodzie: J. M. Strich, w Międzyrzeczu: A. F. Gross & Comp., w Ostrowie: Cohn & Comp., w Pleszewie: Jan Nebeski, w Pniewach: Abr. Lewin, w Rawiezu: J. P. Ollendorf, w Skwierzynie n./W.: Maur. Müller, w Smiglu: Wolf Cohn, w Wschowie: C. W. Wernera następcy i w Wolsztynie: D. Friedlaender.

W teorii i praktyce doświadczony dobrej konduity gospodarz, jest przez zmianę stosunków znowu dziś wolny i życzy sobie objąć zarząd większych lub mniejszych dóbr; na żądanie kaucyą złożyć może. Bliższą wiadomość udzieli właściciel hotelu du Nord w Poznaniu.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 30. Czerwca 1854.	St. pa. pCt.	Na pr. kurant.	Na pr. kurant.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	97½
dito z roku 1850.....	4½	—	95½
dito z roku 1852.....	4½	—	95½
Oblig. długu skarbowego.....	3½	—	84
dito premii handlu morskiego.....	—	—	155
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.....	3½	—	—
dito miasta Berlina.....	4½	—	95½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej.....	3½	—	96½
dito Prus Wschodnich.....	3½	—	90½
dito Pomorskie.....	3½	—	96½
dito W. X. Poznańskiego.....	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe.....	3½	—	93½
dito Śląskie.....	3½	—	93½
dito Prus Zachodnich.....	3½	—	89½
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	93½	—
Lousidory.....	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	84½

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.	Dnia 28. Czerwca 1854 r.	od tal.	do tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy, szefel.....	3	16	3	3	25	6	—	—
Żyta, szefel.....	2	15	6	2	24	6	—	—
Jęczmienia, szefel.....	1	27	9	2	23	6	—	—
Owsa, szefel.....	1	19	3	1	23	6	—	—
Tatarki, szefel.....	1	23	6	1	27	9	—	—
Grochu, szefel.....	2	15	6	2	24	6	—	—
Ziemniaków, szefel.....	—	27	6	1	2	6	—	—
Siana, centnar.....	—	22	6	—	25	—	—	—
Słomy, kopa.....	5	15	—	7	15	—	—	—
Masła, garniec.....	1	20	—	1	22	6	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tral.	28	15	—	29	20	—	—	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
26. Czerw.	+ 9,7°	+ 21,7°	27" 9,5"	Pół. zachod.
27. "	+ 10,4°	+ 20 0°	27" 8,8"	Półn. wsch.
28. "	+ 12,5°	+ 24 0°	27" 8 0"	Półn. wsch.
29. "	+ 15,0°	+ 22,6°	27" 6 0"	Zachodni
30. "	+ 10,2°	+ 21 3°	27" 8,5"	Zachodni
1. Lipca	+ 9,0°	+ 14,5°	27" 5 0"	Zachodni
2. "	+ 10,3°	+ 16,3°	27" 9,3"	Półn. zach.